

52. Czego odmówił sobie Pan Jezus?

1. CELE LEKCJI – WYMAGANIA OGÓLNE

- Pogłębienie rozumienia praktyki postu;
- Wprowadzenie w owocne przeżywanie okresu Wielkiego Postu.

2. TREŚCI NAUCZANIA – WYMAGANIA SZCZEGÓŁOWE

Uczeń:

- Na podstawie wcześniejszych doświadczeń i wiedzy zdobytej podczas lekcji wyjaśnia znaczenie obrzędu posypania głów popiołem;
- Wymienia i opisuje pojęcia charakterystyczne dla Wielkiego Postu;
- Samodzielnie określa czynniki pomocne w dobrym przeżyciu Wielkiego Postu;
- Na podstawie tekstu biblijnego opowiada, na czym polega spełnianie uczynków pokutnych: modlitwy, postu, jałmużny;
- Na podstawie tekstów źródłowych charakteryzuje sens postu według św. Augustyna, św. Jana Chryzostoma oraz papieża Benedykta XVI.

3. POJĘCIA, POSTACI

- Wielki Post;
- Modlitwa;
- Post;
- Jałmużna.

4. WARTOŚCI

- Chrześcijańska asceza;
- Owocne przeżycie Wielkiego Postu.

5. SCHEMAT LEKCJI

- Porównania Wielkiego Postu;
- Najważniejsze informacje o Wielkim Poście;
- Czynniki służące owocnemu przeżyciu Wielkiego Postu.

6. PROPOZYCJA REALIZACJI

Wprowadzenie:

Metoda – synektyka. Nauczyciel rozpoczyna lekcję, prosząc uczniów o scharakteryzowanie Wielkiego Postu porównawczą *metodą synektyki*. Uczniowie indywidualnie wymyślają krótkie rozwinięcie zdania:

- Wielki Post jest jak...

Uczniowie wymyślają porównania i rozwijają ich znaczenie, zapisują w tabeli (załącznik 1). W jednej kolumnie uczniowie wypisują określenia, do których porównali Wielki Post, a w drugiej zapisują bezpośrednie nawiązania, określenia związane z Wielkim Postem. Nauczyciel podkreśla, że tak jak w przyjaźni, do rozwoju wiary oraz relacji z Bogiem konieczny jest dialog. Wiara rodzi się ze słuchania, ale i wymaga odpowiedzi ze strony człowieka.

Nauczyciel podsumowuje pracę, wybierając z udziałem uczniów określenia najbardziej pasujące do Wielkiego Postu (np. przez głosowanie).

Rozwinięcie tematu:

Metoda – serwis informacyjny z elementami licytacji. Nauczyciel rozpoczyna dalszą część lekcji, nawiązując do ćwiczenia wstępnego, do porównań czasu Wielkiego Postu. Następnie nauczyciel dzieli klasę na 3–4-osobowe grupy. Uczniowie w grupach opracowują krótki serwis informacyjny na temat Wielkiego Postu. Powinien on zawierać krótkie wypowiedzi, opisujące jak najdokładniej i jak najbardziej precyzyjnie fakty związane z omawianym okresem.

Metoda – „kto da więcej”. Nauczyciel zbiera informacje od poszczególnych grup – przedstawiciel grupy podaje jedną informację z przygotowanych. Nauczyciel weryfikuje jej autentyczność (pomagają w tym pozostali uczniowie). Następnie zapisuje poszczególne wiadomości na tablicy. Kolejne grupy „licytują się”, podając niepowtarzalne informacje. Można wprowadzić tu system punktów i grupę, która zdobędzie najwięcej punktów, nagrodzić. Nauczyciel w razie potrzeby uzupełnia podstawowe informacje na temat Wielkiego Postu, nie pomijając elementów wymienionych w ramce „Zapamiętaj”.

Metoda – papierek lakmusowy. Nauczyciel korzysta z metody podczas lekcji na temat poszukiwania recepty na owocne przeżycie Wielkiego Postu. Uczniowie pracują w parach z tekstami z podręcznika („Mów Panie”, „Komentarz”, „Tekst źródłowy”, „Kościół naucza”). Nad jednym tekstem może pracować kilka par. Ołówkiem uczniowie zaznaczają w tekście, w określony sposób, wymienione elementy owocnego przeżywania Wielkiego Postu od-

noszące się bezpośrednio do Boga, a w inny sposób te, które odnoszą się do innych ludzi.

Zakończenie:

Nauczyciel podsumowuje lekcję, tworzy (na tablicy) wraz z uczniami przepis na owocne przeżycie Wielkiego Postu.

Notatka:

Przepis na owocne przeżycie Wielkiego Postu (patrz wyżej).

Korelacja z edukacją szkolną:

- Język polski – motyw umartwienia w literaturze, polskie pieśni pasyjne;
- Wiedza o społeczeństwie – post, głodówka jako formy protestu, wywierania wpływu przez ludzi;
- Biologia – post a dieta;
- Wiedza o kulturze – motywy pasyjne w sztuce, teksty kultury tematycznie związane z Wielkim Postem – jego treścią i obchodami.

7. INNE MOŻLIWOŚCI REALIZACJI

Lekcję można rozpocząć od wypisania skojarzeń związanych ze słowem „post”.

Innym sposobem rozpoczęcia lekcji może być zestawienie pojęcia „post” z pojęciem „dieta”, wyszukanie różnic i podobieństw między znaczeniami tych wyrazów.

8. ALTERNATYWNE TEKSTY DO WYKORZYSTANIA NA LEKCJI



**LISTY,
OPINIE**

Totalna zmiana życia

Spowiedź nie załatwiła wszystkiego, ale zmobilizowała Williama do podjęcia konkretnych decyzji. Żył w konkubinacie. Nie miał jednak zamiaru znów opuścić Boga, skoro w tak cudowny sposób Go odnalazł. Wspólnie z JoDlle zaczęli prosić o światło rozeznania. Otrzymali je pewnej nocy, gdy obojgu jednocześnie przyśniła się Maryja, zarzucająca swój płaszcz na ich łożo. Zrozumieli ten znak i podjęli decyzję o życiu w białym małżeństwie. To pozwoliło im powrócić do pełnej komunii z Kościołem. Niedługo potem William dokonał kolejnego znaku zawierzenia.

Obiecał Jezusowi, że nigdy świadomie nie skłamię i nie było to wcale błahe postanowienie w zawodzie, gdzie kłamstwo postrzegane jest jako jedno z ważnych narzędzi realizacji zleconych zadań. Miesiąc później stracił pracę. Uzasadnienie dymisji? Pracownik przestał być efektywny w negocjacjach. Tak więc pan ambasador zrujnował sobie karierę zawodową, bo przejął się Ewangelią, a dokładnie jednym zdaniem z Ewangelii, gdzie Jezus Chrystus wzywa, aby nasze „tak” było zawsze „tak”, czyli zgodne z prawdą. Odesłano go do Szwajcarii na podrzędne stanowisko w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Po dwóch latach nowy premier zaproponował Williamowi urząd konsula w Chinach. Przyjął tę misję, ale – jak sam powiedział – z Ewangelii nie zrezygnował.

Opowiadam często o Williamie – moim dobrym znajomym ze Szwajcarii – gdyż uważam, że jest on żywym dowodem na to, iż można być człowiekiem prawdomównym bez względu na zajmowane stanowisko czy pełniony zawód.

Ks. Tomasz Bieliński

W moim życiu było dużo ciemności. Jestem wrażliwy, a zostałem mocno poraniony, gdy byłem dzieckiem. To spowodowało, że zamknąłem się przed ludźmi. Bałem się otworzyć, stałem się bardzo mało mówny, smutny, prawie nigdy się nie uśmiechałem. Jednocześnie, jak każdy, potrzebowałem bliskich relacji z innymi, a to, że ich nie było pogrążyło mnie w żalu i przygnębieniu. Czułem, że tracę bezpowrotnie coś, co jest najważniejsze, że marnuję moje życie. Ogarniała mnie pustka i brak poczucia sensu. Byłem bardzo samotny. Nie potrafiłem wybaczać innym ludziom i samemu sobie. Ze świata rzeczywistego uciekałem w mój własny, nierealny świat. Nie chciałem żyć, chciałem przestać istnieć, bo moje życie było pasmem cierpienia i bólu.

Byłem zły na Boga za to, że kazał mi istnieć. Powiedziałem: „Jeśli jesteś, to zabierz mnie stąd, po co mam trwać w rozpacz, żalu, smutku, złości, beznadziei”. Przyznałem przed Nim, że ja nic nie mogę. Stałem przed Bogiem w mojej słabości, z moimi grzechami, nałogami, złymi przyzwyczajeniami.

I do takiego mnie On przyszedł. Wystarczyło, że chciałem Go szukać i chciałem uwierzyć. Teraz czuję, że mnie prowadzi. Powoli pokonuje moje słabości, otwiera mnie na swą miłość, leczy rany mojego serca, uzdrawia moje emocje, uczy mnie kochać innych i siebie. Na moich oczach dokonuje cudów. Oczywiście, nie wszystko w moim życiu jest już idealne, ale teraz wiem, że moje życie tylko z Jezusem ma sens i jest pełne. Jego miłość przekonała mnie, że historia mojego życia jest historią zbawienia. Wierzę, że prowadzi mnie najlepszą z dróg i że wszystko, co stało się w moim życiu, było potrzebne. Jego drogi nie są moimi drogami, ale z perspektywy czasu dostrzegam, że każdy człowiek, którego spotykam na mojej drodze i każde wydarzenie, które staje się moim udziałem, jest mi dane po coś, nawet jeśli wydaje mi się, że jest inaczej. Dobrze wiem, jakie były moje myśli i przekonania kiedyś. Mój sceptycyzm nie pozwalał mi uwierzyć, a mój perfekcjonizm przebaczyć. Wiem, jak bardzo wątpiłem w to, że mogę być szczęśliwy, że mogę zaakceptować siebie i że właśnie moje życie może się zmienić. Miłość Jezusa pokazała mi jednak, że dla Niego nic nie jest niemożliwe.

Tomek

<http://www.jezus.waw.pl>

51. Jak On ma się narodzić?

Załącznik 1

TREŚCI ZAWARTE W TEKŚCIE, KTÓRE SĄ MI ZNANE	TREŚCI ZAWARTE W TEKŚCIE, KTÓRE BYŁY DLA MNIE NOWE

52. Czego odmówił sobie Pan Jezus?

Załącznik 1

Tabela do *metody synektyki*

.....	WIELKI POST

I.

Pamiętajcie, by nie spełniać dobrych uczynków na oczach ludzi po to, by je pochwiliwano. W przeciwnym bowiem razie nie otrzymacie zapłaty od Ojca waszego, który jest w niebie. Gdy więc będziesz rozdawał jałmużnę, nie rozgłaszaj tego naprzód. Tak bowiem zachowują się w synagogach i na ulicach obłudnicy, którzy chcą, żeby ich ludzie chwalili. Zaprawdę mówię wam, tacy już otrzymali swoją zapłatę. Kiedy ty dajesz jałmużnę, niechaj nie wie twoja lewa ręka o tym, co czyni prawa. Niech twoja jałmużna pozostanie w ukryciu, a Ojciec twój, który widzi także to, co ukryte, nagrodi cię za nią. A kiedy się modlicie, nie naśladujcie obłudników, czyli tych, którzy udają się na modlitwę do synagog i na skrzyżowania ulic po to, by ich [lepiej] widziiano. Zaprawdę mówię wam: tacy już otrzymali swoją zapłatę. Ty zaś, gdy będziesz się modlił, wejdź do swego mieszkania, zamknij za sobą drzwi i módl się do Ojca twego, który jest tam, w skrytości. A Ojciec twój, który widzi także i to, co ukryte, odpłaci ci za to. Na modlitwach waszych nie bądźcie gadatliwi jak poganie, którzy sądzą, że gdy będą dużo mówić, prędzej zostaną wysłuchani. Nie naśladujcie ich! Ojciec wasz wie przecież dobrze, czego wam potrzeba, nawet nim Go o to poprosicie. (...) Kiedy pościcie, nie bądźcie smutni jak obłudnicy, którzy przybierają smutny wygląd po to, by ludzie widzieli, że oni poszczą. Zaprawdę mówię wam, już mają swoją zapłatę. Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, ażeby twój post był widziany nie przez ludzi, lecz przez Ojca twego, który jest tam, w ukryciu, i który widzi to, co ukryte. On to da ci zapłatę.

Mt 6, 1–8.16–18

II.

Post, modlitwa i jałmużna mają się stać narzędziami niezbędnymi do takiego przeżycia czasu, by ten czas stał się bogaty na wieczność. Narzędzia te mają pomóc nam przybliżyć się do Boga, związać się z Nim. Mają nam pomóc przemienić się ze słuchaczy na wypełniających Słowo. Samo wyrzeczenie nic człowiekowi nie da. Jednak poprzez wyrzeczenie człowiek staje się mocniejszy, by zapanować nad sobą, by mniej oceniać, a bardziej współodczuwać i pochyłać się nad bliźnimi. Człowiekowi zdyscyplinowanemu łatwiej poradzić sobie z wadami, z grzechami, łatwiej osiągnąć umiejętność rozwiązywania problemów bez obciążania nimi innych. Człowiek, który potrafi sobie czegoś odmówić, jest w stanie działać wspólnie, mówić dobrze o innych, szanować różnorodność w Jednolitości. Taki człowiek ma zdrowszą hierarchię wartości. Dla niego najważniejszy jest Bóg, krzyż, ofiara, przebaczenie. Takie postawy prowadzą do radości w Panu, do prawdziwej miłości, w rodzinie, w szkole, w miejscu pracy, we wspólnocie. Sam Chrystus wyjaśnia nam, na czym polega prawdziwy post. W podejściu Chrystusa do postu dostrzegamy dwa ujęcia. W pierwszym rozumiany jest jako akt miłości. Jezus wyjaśnia: „Przyjdzie czas, kiedy zabiorę wam Pana młodego, a wtedy będziecie pościć”. Widać, że post w tym znaczeniu wyraża tęsknotę za spotkaniem z Panem. Jest to post w znaczeniu duchowym. Jeżeli ktoś doświadczył

kontakty z Bogiem, to potem za nim tęskni. W drugim znaczeniu post ma wymiar apostołski. Jezus zaznacza, że przyjdzie czas, kiedy uczniowie Jego będą musieli wyrzec się wszystkiego, łącznie z życiem, aby dać świadectwo. Ucznia Jezusowego musi być stać na takie świadectwo. Uczeń Jezusa musi być zaprawiony w poście, w przeciwnym razie zaprze się Jezusa.

III.

Nasze modlitwy łatwiej mogą odnieść – skutek i dotrą do Boga, gdy zostaną związane z jałmużną i postem. Nasza modlitwa ma być – oparta na pokorze i miłości, na poście i jałmużnie, na wstrzemięźliwości i przebaczeniu win, na czynieniu dobra zamiast zła.

Św. Augustyn

Post nie przynosi właściwej korzyści, jeśli odrzuca się tylko pożywienie, a nie odrzuca grzechów.

Św. Jan Chryzostom

IV.

Ten wielkopostny szlak, do którego przemierzenia jesteście wezwani w Wielkim Poście, zgodnie z tradycją Kościoła łączy się z pewnymi praktykami: postem, jałmużną i modlitwą. Post oznacza powstrzymanie się od spożywania pokarmów, ale obejmuje inne rodzaje wyrzeczeń, pozwalające prowadzić bardziej wstrzemięźliwe życie. Wszystko to nie daje jednak pełnego obrazu postu: jest on zewnętrznym znakiem rzeczywistości wewnętrznej, naszego – z pomocą Bożą – zaangażowania, by unikać zła i żyć Ewangelią. Nie pości naprawdę ten, kto nie potrafi żyć się Słowem Bożym. W tradycji chrześcijańskiej post wiąże się ściśle z jałmużną. Św. Leon Wielki pouczał w Jednym ze swoich kazań na Wielki Post: „To, co każdy chrześcijanin powinien czynić w każdym czasie, teraz musi praktykować z większą gorliwością i pobożnością, by przestrzegać przepisu apostołskiego o powstrzymaniu się nie tylko od pokarmów, ale także i przede wszystkim od grzechów. Z tymi należnymi i świętymi postami żadnego innego dzieła nie można związać bardziej pożytecznie od jałmużny, która pod wspólnym imieniem miłosierdzia obejmuje wiele dobrych uczynków. Zakres dzieł miłosierdzia jest niezmierny”. (...)

Wielki Post jest ponadto czasem sprzyjającym modlitwie. Św. Augustyn mówi, że post i jałmużna stanowią „dwa skrzydła modlitwy”, dzięki którym może ona łatwiej się wznieść i dotrzeć do Boga. (...) Drodzy przyjaciele, na tej wielkopostnej drodze starajmy się przyjąć zaproszenie Chrystusa i naśladować Go bardziej zdecydowanie i konsekwentnie, odnawiając łaskę i zobowiązania wynikające z chrztu, by porzucić starego człowieka, który jest w nas, i przyoblec się w Chrystusa, ażebyśmy odnowieni doszli do Paschy i mogli powiedzieć ze św. Pawłem: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20).

Benedykt XVI, audiencja generalna, 9.03.2011